

Brytyjska armia zbyt słaba, aby obronić kraj w czasie wojny

11 czerwca 2022

Alan West, emerytowany admirał Royal Navy, a dawniej od 2007 do 2010 roku podsekretarz stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nie ma najlepszego zdania o obecnej formie brytyjskiej siły zbrojnych, które według niego są niedofinansowane i „zbyt małe”, co nastrocza poważne wątpliwości, czy byłyby one w stanie obronić kraj w czasie wojny.



W czasie omawiania w brytyjskim parlamencie wojny w Ukrainie, lord West – emerytowany admirał Royal Navy, ostrzegł, że siły zbrojne są niedofinansowane i „zbyt małe”, aby zapobiec wojnie lub chronić naród przed konfliktem zbrojnym.

Lord West, który służył jako First Sea Lord w latach 2002-2006, przedstawił swoją ponurą ocenę brytyjskiej armii w czasie swojego wystąpienia w parlamencie: „Pomimo różnego rodzaju intencji, od wielu lat brakuje środków na obronę. Patrząc w przyszłość, ten brak funduszy został spotęgowany

założeniem, że są to bardzo iluzoryczne oszczędności wydajnościowe, ponieważ najzwyczajniej się nie wydarzą. Wydawanie pieniędzy na obronę jest bardzo trudne dla rządów w naszym przytulnym, bezpiecznym społeczeństwie. Ale powodem, dla którego jesteśmy w przytulnym, bezpiecznym społeczeństwie, jest to, że wydajemy pieniądze na obronę”.

Były dowódca dodał także, że „dużo prawdy” jest w stwierdzeniu, że wojen nie wygrywa się na polach bitwy, ale poprzez wcześniejsze zbudowanie sił zbrojnych.

„Wielu z nas ostrzegało przed chronicznym niedofinansowaniem i wielokrotnie mówiono nam, że się mylimy. Rzeczywistość jest taka, że nasze siły zbrojne są zbyt słabe, aby zapobiec wojnie... a jeśli wybuchnie wojna, a obawiam się, że pewnego dnia prawdopodobnie tak się stanie, brakuje im sprzętu i siły w ludziach, aby zapewnić nam bezpieczeństwo” – powiedział emerytowany admirał Royal Navy i dodał: „Nasza armia, marynarka wojenna i siły powietrzne są za małe. Nie są w stanie wytrzymać nieuchronnego zużycia i są niewystarczająco wyposażone w najnowocześniejsze, w pełni utrzymywane i wystarczające zapasy na nieuchronne wysokie wskaźniki wykorzystania wojennego. Liczby mają znaczenie, czy to statki, samoloty czy ludzie. Redukcja armii do 72 500 to krok za daleko. Wydaje się, że rząd wierzy, iż przyszłe wojny będą toczone wyłącznie w cyberprzestrzeni przy użyciu zaawansowanych technologii... i nie ma potrzeby posiadania tradycyjnego sprzętu wojskowego. To niebezpiecznie uproszczony nonsens. Oczywiście te nowe rzeczy są bardzo ważne dla sposobu, w jaki prowadzimy wojnę, ale potrzeba czegoś więcej. W ostatnim konflikcie podkreślono zalety hi-tech w pomaganiu Ukraińcom, ale Ukraińcy nadal potrzebują butów na ziemi”.

Według niego: „potrzebujemy większego opancerzenia, więcej artylerii i więcej siły w ludziach”. Lord West stwierdził także, że „posiadanie armii, która zmniejsza się do najmniejszych rozmiarów w ciągu ostatnich 200 lat, jest całkowicie nie do przyjęcia”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Zdjęcie: [ResoluteSupportMedia](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)